

PROTOKÓŁ

38
47
80

Warszawa, dnia 9 stycznia 1950 r. Sędzia Apł. Sędowy Irene
Szoniewicz, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko	<u>Zawadzki Józef</u>
Data i miejsce urodzenia	<u>Warszawa 9.12.1904 r.</u>
Imiona rodziców	<u>Jadzi i Józefa z d. Kwaśk</u>
Zawód ojca	<u>robotnik</u>
Przynależność państw. i narod.	<u>polskie</u>
Wzrost	<u>1,75 m - 1,80 m</u>
Wykształcenie	<u>4 oddziały szkoły powsk.</u>
Zawód	<u>robotnik</u>
Miejsce zamieszkania	<u>Zagórna 12 a m 12</u>
Kierunek	<u>niekierunek</u>

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu przy ul. Solec 35. Do dnia 18-go września 1944 roku cała ludność z naszego domu, z domu przy ul. Idzikowskie- go 4 i ludność z miasta, która znalazła się na tym terenie przypadkowo, ~~nie~~ przebywała w schronie domu Nr. 4 przy ul. Idzikowskiego. Do dnia 13-go przedostali się na nasz teren "Ber- lingowcy". Jednak mimo ich pomocy Niemcy już około 16-go zajęli wszystkie domy naszej ulicy, prócz naszego domu. W do- mu tym znajdowali się powstańcy. W piwnicach leżało kilku rannych powstańców. Do dnia 18-go, kiedy Niemcy zajmowali już nasz dom, na terenie tego domu, t. j. domu Nr 4 przy ul. Idzikowskiego, przebywali jeszcze powstańcy w liczbie około 6-ciu. Niemcy obrzucili nasz dom granatami. Następnie zaczęli wychodzić ludność przebywającą w piwnicach. W piwnicy prze- bywało łącznie około 400 osób. Zarządziliśmy wychodzić na ulicę

81 Niemcy z zajętych uprzednio domów strzelali do wychodzącej ludności. Ta wychodziła z żoną i dziećmi. Na moich oświadczeniach został zabity Berthold, zator na schodach, na ulicy Wielkiej, Trocymiński Józef. Ta wtor z rodziną dotarła do szkoły przy ul. Zagórnej 2. Na zagórnej odłączyli kobiety od mężczyzn. Mężczyźni trzymali na piętrze, kobiety wtor z dziećmi sprowadzili do piwnic, gdzie znajdował się szpital powstańcy i gdzie wielu starcy z domu starców przy ul. Czerwikowskiej obok ul. Zagórnej. Ze szkoły na zagórnej wyprowadzono nas po upływie mniej więcej dwóch godzin, tak kobiety, jak i niektórych mężczyzn. Prowadzili nas Czerwikowską, Fabryczną do Rokit. Tu przy szkole Batorego zatrzymali nas, dotychczas jeszcze więcej osób z innych ulic. Tam mężczyźni zatrzymali do roboty. Między innymi i mnie. Reszta ludności poszła dalej. Ta była zatrudniona pocztowo do noszenia zabitych i rannych Niemców do szkoły Batorego. Później przez 5 dni kopaniem okopy na Powislu. Nas było tam około 20 osób - mężczyzn, z tego do dnia zimy tylko 3-ech. Reszta wyjechała przy kopaniu okopów. Dnia 23-go września 1944 roku dostaliśmy się do Pruszkowa.

O dalszych losach na ul. Zagórnej nie wiem. Tak, jak obliczaliśmy później, na ul. Żółtkowskiego dnia 18-go września 1944 roku, mogło zginąć około 70 osób. Z tego ja znam: Dubielecką, Trocymińskiego Józefa, Wójcickiego ~~Józefa~~ ^{Zygmunta}, Wielką, Pora tym wielu zginęło z tej ludności, która dostała się do nas koczując z "starości" i Mokotowa.

Wiosną 1945 roku, w Rokitnie, była przeprowadzona na tym terenie przez P.C.R. eksterminacja.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowa:

Teresa Zoll

Józef Zawadzki

apl. J. Skonieczny